

Zygmunt Rusinek

# Nadmierna gorliwość

Przy okazji poruszania w Sejmie sprawy oddłużenia gospodarstw wiejskich ujawniło się, że Pan Wicepremier niechętnie odnosi się do podjęcia obecnie tego zagadnienia. Równocześnie w dyskusji postawie rolnicy wskazywali — oprócz potrzeby oddłużenia — na zbyt niski poziom cen artykułów rolniczych oraz podnosili konieczność przywrócenia opłacalności produkcji rolniczej.

W związku z tym w niektórych codziennych pismach ukazały się uwagi o nadmiernej apetytach rolniczych i o niesłusznym ataku na pozycję zaimnowane przez Ministerstwo Skarbu. Sens wspomnianych uwag zaprawionych ironią i oburzeniem był mniej więcej taki. Rolnicy chcieliby wysokich cen na zboże i opłacalności warsztatów i oddłużenia, a może jeszcze gwiazdki z nieba! Czyż na to wszystko ma nastąpić Minister Skarbu?

Nie podejrzewamy ani na chwilę aby autorzy podobnych uwag odznaczali się taką głębią niewiedzy, żeby pisali je na serio. Nie, był to jedynie objaw nadmiernej gorliwości w stosunku do czynników niechętnych oddłużeniu. Rosja nie określała takie postępowanie — usłuszniwaniem.

Uwagi nie były na serio, ale czy telnicy mogli je wziąć poważnie, stąd płynnie szkoda i powstaje potrzeba wyjaśnienia.

A więc przede wszystkim sprawa opłacalności produkcji rolniczej. Ponieważ rolnicy nie amortyzują budynków, melioracji i inwentarzy martwych, ponieważ nie intensyfikują, ponieważ oddychają się marnie i karleją fizycznie, ponieważ nie odkładają kapitałów na czarną godzinę i ponieważ nie odnawiają wystarczająco często butów, ubrania, bielizny, sprzętów itd., więc niewątpliwie nie otrzymują dostatecznego wynagrodzenia za pracę, ani też kapitały tkwiące w gospodarstwach nie odzyskują im odpowiednich odsetek. Rolnicy nie mogą zmienić fachu

i rzucić gospodarstw; brak po temu przygotowania, kapitałów i miejsca do pracy. muszą więc węgłować na wsi. Im dłużej będzie trwała obecna sytuacja ekonomiczna ludności wiejskiej, tym trudniej będzie ją zmienić i tym większe straty ponosić będzie całe gospodarstwo narodowe.

Czy w tych warunkach wysuwanie, jako naczelnego postulatu sprawy przywrócenia opłacalności gospodarstwom wiejskim nie jest słuszne? Absurdem byłoby, gdyby było inaczej.

Praca nad przywróceniem rolnictwu opłacalności nie jest w naszych warunkach działaniem jednostronnym, ponieważ nie mamy szans ani na wybitne zwiększenie dochodów rolniczych, ani na silne zmniejszenie rozchodów. Pozostaje zatem akcja dwustronna, gdyż jedynie ona rokuje pewne nadzieje na osiągnięcie sukcesów.

W związku z tym żądanie walki o poprawę cen artykułów rolniczych nie jest niczym innym jak tylko żądaniem działania na stronę dochodową budżetu rolnika. Wiemy wszyscy, że im bliżej przednówka, tym wzrost cen ma mniejsze skutki praktyczne dla wsi, ponieważ artykuły rolne są już przeważnie w drugiej ręce, t. j. w handlu. Ale przecież nie chodzi o ceny z jednego czy dwóch miesięcy, lecz o przeciętne dochody w ciągu roku. zaś te dochody kształtowały się od 1 lipca

1938 r., t. j. od początku roku gospodarczego, nad wyraz nisko.

Jeżeli nie możemy poszczycić się sukcesami w kształtowaniu dochodów rolniczych i jeżeli nie zgadzamy się ze stabilizowaniem nędzy na wsi, to musimy dopomóc rolnictwu, starając się o obniżenie stromy rozchodowej gospodarstw wiejskich.

Im więc mniej kupuje, tym mniejsze ma dla niej znaczenie kształtowanie się cen artykułów przemysłowych. W obecnej sytuacji mają znaczenie tylko ograniczenia w zakresie przymusowych wydatków. Jeżeli pozostawimy nienaruszalne daniny i opłaty, wówczas jedyną pozycją, która może ulec redukcji są nadmier-

ne długi. Jest to tym ważniejsze, że długi te powstały w zupełnie innych warunkach ekonomicznych, że w wielu przypadkach przekraczają wartość obecną gospodarstw, że chłopci nie mogą ich spłacać, odsprzedając kawałki ziemi, bo i tak 64 proc. ogółu gospodarstw rolnych liczy do 5 hektarów obszaru.

A więc akcja oddłużeniowa jest niezbędnym czynnikiem na drodze do przywrócenia opłacalności gospodarstw wiejskich.

Zapytać się godzi na zakończenie, czy może ekonomicznie wykształcony dziennikarz występować przeciwko przywróceniu tej opłacalności i przeciwko środkom, które do tego celu prowadzą?

Józef Gołabek

## Dwa narody słowiańskie Polska — Czechosłowacja

W czasie częstego pobytu w Czechosłowacji, kiedy tam szło wszystko normalnym, uporządkowanym trybem, zainteresowanie moje ograniczało się do zagadnień naukowych, chociaż uderzała w oczy nawet bezkrytycznego obserwatora nadzwyczajna organizacja pracy i dążność na każdym kroku do zbiorowego działania.

Trudno zresztą było niejednokrotnie debatować na tematy ogólne, ponieważ Czesi mieli znaczną ilość pewników nie podlegających dyskusji, zwłaszcza, gdy chodziło o stanowisko Czechosłowacji w świecie. Pierwsze jednak zetknięcie się z Czechami po ich wrześniowej tragedii, zetknięcie się w celu wytworzenia obopólnego, czesko - polskiego zaufania, zmusiło do zupełnie innego spojrzenia na ten naród, do poszukiwania właściwości jego psychologii zbiorowej.

Naród czeski, opuszczony przez cały świat i pozostawiony własnemu losowi, odzłonił swoją duszę i pozwolił wejrzeć w nią głębiej, niż się zdawało, a jej smutek i rozpacz wypowiadali poeci czescy w różny sposób. Oto jeden ze starszych, Stanisław Kostka Neumann pisze balladę, w której trzy słowiańskie narody wchodzące w skład Czechosłowacji, przedstawia jako trzech zbrojników, na których napadli obcy:

Tahnou obliha prës Jesenihy,  
plácë Marie.  
Chytli zbrojnihy, nie tri zbrojnihy,  
oblicili je.  
Chytli Franliha, chytli Ondrce,  
chytli Vasyla.  
Kam se srdecë toë, ham se podëje,  
hdyž jsi zradila toë.

I nigdy może nie rzuciła się w oczy tak silnie różnica między duszą narodu polskiego a czeskiego, zdawałoby się dwóch najbliższych narodów słowiańskich. Stwierdzenie tych różnic wydaje się pożyteczne, zrozumienie ich bowiem prowadzi do zorientowania się w obustronnych wartościach i wadach.

### DWIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI

Warto przypomnieć, że od chwili zdobycia niepodległości przez Polskę i Czechosłowację, stosunek tych obu państw do siebie wyrażał się raczej we wzajemnej niechęci, która na pewien czas przyćmiała, potem jednak wybuchła z nową siłą. Zasadniczo dostrzegamy się przyczynę tego stanu rzeczy w zajęciu przez Czechów Śląska. Ale przyczyna jest głębsza, niżby się zdawało i raczej należy jej szukać w najważniejszych różnicach psychiki zbiorowej. Można poprostu powiedzieć: nie rozumieliśmy się, a przez to nie doceniali, a nawet lekceważyli wzajemnie.

W chwili, kiedy Czesi z końcem XVIII w. rozpoczęli pracę w kierunku odrodzenia narodowego, a w następstwie zdobycia niepodległości, uznali, że drogą do tego jest niezależność i samodzielność ekonomiczna. Nie wynika stąd, aby zapomniano o rodzinnej kulturze, nie mniej uwidniała się w pierwszym rzędzie skłonność ku kulturze materialnej, która pociąga za sobą materialne patrzenie na świat, pewną niejako stałą kalkulacją w myśleniu, co zasad-

nico nie zawsze może być uważane za rys dodatni.

Jednakże z drugiej strony daje pewną solidność i solidarność w działaniu, co znowu pociąga za sobą rozwój kultury nie jednostek lub poszczególnych warstw, lecz całej zbiorowości, a tym samym nie powoduje zbyt jaskrawych różnic między poszczególnymi warstwami. Niewątpliwie pociąga to za sobą bardzo wyraźną świadomą dążność całego społeczeństwa do pewnych celów, wobec tego jego działanie jest wyraźne kolektywne. Tak więc poza rysami ujemnymi pojawiają się w tego rodzaju nastawieniu również cechy dodatni.

W tym właśnie względzie widoczna jest poważna różnica między Polakami i Czechami. Droga, którą Polacy wybrali w celu zdobycia niepodległości, była inna, mianowicie walki zbrojnej, orężnej, która również może być skuteczna, lecz pociąga za sobą po kłęsce upadek woli i energii narodu, osłabia aktywność w kierunku podejmowania innych sposobów walki. Droga wybrana przez Polaków łączy się z tradycją rycerską narodu, a niewątpliwie rycerskość jest nienaganną cnotą. Tu właśnie tkwi zasadnicza różnica między Czechami a Polakami, a również przyczyna wzajemnego niezrozumienia.

Rycerskość przynosi jako następstwo, przeważnie skłonność ku pewnemu idealizmowi, ku rozrywaniu w sobie pewnych wartości nie materialnych, może nawet nieuchwytnych namacalnie, lecz niemniej cennych. Z tego wynikało, że u Czechów dostrzegamy się przewagę materializmu, u Polaków idealizmu. Ani jedna, ani druga właściwość nie posiada absolutnej wartości, to też raczej konieczna jest pewna równowaga. Stąd wniosek, że oba te słowiańskie narody, o których mowa, nie są absolutnie doskonałymi.

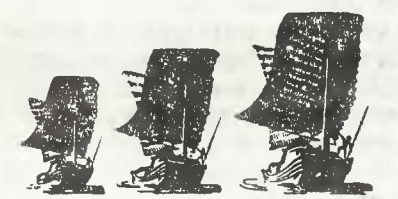
### DWIE STRUKTURY SPOŁEŃ

Druga bardzo dostrzegalna różnica, to całkiem odmienny układ sił społecznych. Dzisiejsze inteligentne warstwy czeskie, podob-

sadora Wielkiej Brytanii Kennarda, omawiając z nim szczegóły dotyczące 4-dniowego pobytu podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego Wielkiej Brytanii Hundsone w Warszawie.

### KONFISKATA ODEZWY

Liczne organizacje ruskie na terenie Małopolski Wschodniej wydały ostatnio odezwę w sprawie parcelacji. Odezwa została skonfiskowana.



Herbata Meinla —  
to mocna herbata

## Kuria żydowska

w samorządzie zawodowym

Wielkie zebranie lekarzy

W niedzielę o godz. 12, dnia 12 marca w sali odczytowej Domu Katolickiego w gmachu kina Roma, odbędzie się zebranie zwołane przez Sekcję Lekarzy Wolnopracujących Oddziału Warszawskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, poświęcone sprawie wprowadzenia Kurii Żydowskiej do samorządu Lekarskiego, jakim są Izby Lekarskie. Na konferencję przyjeżdżają przedstawiciele ze wszystkich środowisk lekarskich polskich, oraz wezmą udział w obradach przedstawiciele innych wolnych zawodów, jak adwokaci, inżynierowie, lekarze dentyści oraz farmaceuci. Dzisiejsza konferencja ma za zadanie przedstawienie ogólnego stanu prac na wszystkich odcinkach odżyźnienia

stanu wolnych zawodów, tak bardzo ważnego w rozwoju kultury polskiej, a tak w zastraszający sposób zażydżonych.

Z radością należy powitać inicjatywę Warszawskiego Oddziału Lekarzy, którzy po oczyszczeniu swych szeregów z żydów obecnie podejmują pracę na miarę państwową, starając się przez ustawodawstwo zapewnić przyszłym pokoleniom prawidłowy rozwój struktury społecznej w Polsce. Niewątpliwie niedzielne zebranie to jeszcze jeden nowy krok w drodze do lepszego jutra, a świat lekarski przez gremialne stawienie się zadomowuje całkowicie zrozumienie i solidarność z poczynaniami pionierskimi swych władz.

## Ludowcy wobec ataków

gen. Skwarczyńskiego

„Zielony Sztandar” zamieszcza następujące oświadczenie:

„Szef Ozonu, gen. Skwarczyński, poraz drugi już w niedługim przeciągu czasu zaatakował Stronictwo Ludowe i jego przywódców. Po pierwszym jego wystąpieniu z przed kilku tygodni, daliśmy mu odpowiedź w „Zielonym

Sztandarze”. Odpowiedź ta jednak, mimo iż była niezmierznie spokojna i łagodna w tonie, nie mogła się pojawić w „Zielonym Sztandarze” z powodów od nas niezależnych, których łatwo się domyśleć. To też nie pozostaje nam nic innego, jak przejść nad nowymi atakami milcząc do porządku dziennego”.

## Za należenie do „Żelaznej Gwardii”

5 lat więzienia

BUKARESZA, 11.3. Bukareszteński sąd wojenny rozpatrywał wczoraj sprawę studentów wyższych uczelni rumuńskich, z miejscowości Cluj, Jassy i Czerniowce oraz ze szkoły technicznej z Temeszwaru, oskarżonych o przynależność do „Żelaznej Gwardii” i o

prowadzenie zakazanej działalności politycznej.

W wyniku rozprawy sąd skazał ich na kary od 2 do 5 lat więzienia oraz na grzywny w wysokości od 10 do 20 tysięcy lei.

## Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórę, skłonność do tyficy, mdłości i język obłożony. Choroby z tej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną

zgodną z naturą kuracją jest normalizacja czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” „H. NIEMOJEWSKIEGO”. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skł. apteczne.

## Polityka i wychowanie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

si być twórcze, musi wykucć własną drogę, musi umieć budować nową treść i nowe formy. — Gdy wszelki odruch młodzieży będzie dławiony, nie rozwinie się twórczość, również nie rozwinie się, gdy wysiłek młodzieży będzie kierowany nie do walki ideowej, bo ta jest konieczna, ale do politycznych rozgrywek. Gdyby nie rozbijano tylekroć form organizacyjnych młodzieży — napewno dziś polskie uniwersytety byłyby przykładem dla całej twórczości.

Jak długo będziemy prowa-

dzić politykę młodzieżową w znaczeniu narzucania swoich wpływów partyjnych, a nie pracę wychowawczą, którą nie hamowała rozwoju ideowego, a tylko stwarzała ramy do twórczości młodzieży — będzie nam grozić zniszczenie wartości polskiej młodzieży. Obecnie trzeba w Polsce poważnych zmian politycznych. Aby sytuacja uległa poprawie. Znajac wartość młodzieży, wierzymy, że dotrwa do tych czasów, gdy będzie mogła rozpocząć właściwą sobie twórczość.

J. W.

## Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu

Sodalicia Mariańska Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie organizuje na święta Wielkanocy pielgrzymkę do Rzymu, która się odbędzie w okresie od 4 — 13 kwietnia pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Mariana Fulmana i pod osobistym kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Władysława Górala. Pielgrzymka otrzymała specjalne błogosławieństwo J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda i Ich. Eksceleńcy. Ks. Biskupa Teodora Kubiny, Ks. Biskupa Karola Radzińskiego, Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego, Ks. Biskupa Czesława Kaczmareckiego, Ks. Biskupa Stanisława Łukomskiego, Ks. Biskupa Tadeusza Zakrzewskiego, Ks. Biskupa Pawła Kubickiego i Ks. Biskupa Franciszka Lisowskiego. Pielgrzymka wyruszy z Katowic w dniu 4 kwietnia. Po drodze do Rzymu pielgrzymka zatrzyma się w Wiedniu, odwiedzi Grób św. Antoniego w Pa-

dwie, zaś w drodze powrotnej zatrzyma się w Asyżu, aby odwiedzić Grób św. Franciszka, zwiedzi Florencję i Wenecję. W Rzymie pielgrzymi będą przyjęci na specjalnej audyencji u Ojca św. Piusa XII, który udzieli im swego błogosławieństwa. Podczas czterodniowego pobytu w Rzymie zostanie zorganizowana wycieczka do Neapolu, do Pompei, na Wulkanizację, oraz wycieczka statkiem na Capri, gdzie uczestnicy jej zwiedzą słynną Błękitną Grotę. Koszt udziału w pielgrzymce wynosi łącznie z pobytami i utrzymaniem w Rzymie od zł. 175. Hość miejsc jest ściśle ograniczona, a wobec liczego napływu zgłoszeń z całej Polski zapisy są przyjmowane w kolejności ich nadawania, łącznie z wypełnioną deklaracją i zadatkami. Informacji o pielgrzymce udziela i przyjmuje zapisy: KOMITET PIELGRZYMKI w LUBLINIE, Kościuszki 1, tel. 10-10.